

PRENUMERATA

W MIEJSCU:
 rocznie rs. 3 kop. —
 półrocznie rs. 1 kop. 50
 kwartalnie rs. — kop. 75
 Cena pojedynczego numeru
 kop. 7½.
 Z PRZESYŁKĄ:
 rocznie rs. 4 kop. 40
 półrocznie rs. 2 kop. 20
 kwartalnie rs. 1 kop. 10

TYGODNIK

OGŁOSZENIA.

za 1 razowe po kop. 7 za wiersz
 petitu lub za jego miejsce.
 za 2—6 razowe po k. 4 za wiersz
 za 7—10 razowe po k. 3 za wiersz.
 Reklamy i zagraniczne ogłosze-
 nia po 10 kop. za wiersz petitu.
 Cena ogłoszeń i reklam na 1-ej
 stronie podwojną

Wychodzi w każdą Niedzielę wraz z oddzielnym Stałym Dodatkiem Powieściowym.

Biurowi Redakcyi i ekspedycyja główna w oficynie do-
 mu p. Michelsona obok Magistratu.—Ogłoszenia przy-
 mują: obiedwie księgarnie w Piotrkowie oraz wymienio-
 ne obok agentury w miastach powiatowych i agentura
 „Rajchman i Frendler” w Warszawie.

Prenumeratę przyjmują w Piotrkowie Biuro Redakcyi
 i obie księgarnie,

w Tomaszowie rawskim księgarnia J. Mazaraki—prócz tego:
 w Częstochowie W. Komornicki. w Łasku W. Grass.
 „ Będzinie „ Janiszewski Stan. „ Łodzi „ Laguna Franciszek.
 „ Brzezinach „ Krzemieniewski J. „ Radomsku „ Dziemińowiez.
 „ Dąbrowie „ Tomaszewski J. „ Rawie „ Myśliński Feliks.
 „ Sosnowcu „ Jermułowiez. „ „ H. Grabowski.

FABRYKA TABACZNA

TOWARZYSTWA

A. N. BOGDANOW i S^{ka}

W PETERSBURGU.

W ostatnich tygodniach w niektó-
 rych miastach Królestwa Polskiego,
 a głównie w Łodzi, rozpowszechniane
 były pomiędzy ludnością starozakonną
 pogłoski, jakoby firma **A. N. Bogda-
 now i S-ka** przyczyniła się do wy-
 wołania ostatnich rozporządzeń rządo-
 wych w Cesarstwie, odnośnie do kwe-
 styi żydowskiej.

Każdy człowiek rozsądny wie dobrze,
 że ludzie prywatni nie mogą mieć ud-
 ziału w postanowieniach rządowych,
 że zatem podobne plotki rozpuszczane
 są tylko w celu zniechęcenia staroza-
 konnych, pomiędzy którymi wyroby
 fabryki tabaczej **A. N. Bogdanow
 i S-ki** znajdują także samo uznanie

jak i wśród innych mieszkańców kra-
 ju. Łatwo zaś odgadnąć komu zależy
 na wywołaniu niechęci do naszych
 wyrobów. W roku zeszłym firma na-
 sza, drogą licznych ogłoszeń w gazo-
 tach, przestrzegając p.p. pałacych, aby
 zwracali uwagę i nie kupowali wyro-
 bów podrabianych. Otóż niektórzy
 wątpliwej wartości fabrykanci, nie mo-
 gąc z firmą naszą prowadzić prawidło-
 wej konkurencji przez ulepszenie
 swoich wyrobów i widząc, że ich fal-
 syfikaty nie znajdują powodzenia, pu-
 ścili się obecnie na wstrętniejszą je-
 szcze drogę, a mianowicie zaczęli roz-
 głaszać pozbawione sensu i na niczem
 nicoparte plotki. Przekonani jesteśmy,

że p.p. pałacy zrozumieją i ocenią jak
 należy niekzemność podobnych insy-
 nuacyj. Fabryka tabaczna Towarzy-
 stwa **A. N. Bogdanowa i S-ki** co do ilo-
 ści i gatunku wyrobów, zajmuje pierw-
 sze miejsce nie tylko w Rosyi ale i na
 całym świecie. Spada ztąd na jej
 kierowników obowiązek poświęcenia
 całej swej działalności rozumnemu i
 ścisłemu prowadzeniu interesu i stara-
 nia się o zadowolenie wyrobami swo-
 jemi wszystkich gustów pp. pałacych;
 przyczem do zajmowania się jakimi-
 kolwiek kwestyjami nie związanymi
 ściśle z fabrykacją tabaczną, nie ma-
 ją oni ani czasu ani ochoty.

(R. i Fr. № 5798)

(3—2)

Zarząd Towarzystwa **A. N. BOGDANOW i S-ka.**

TOM II

(3—1)

wyboru pism Klemensa Junoszy

wyszedł z druku i jest do odebrania w Redakcyi.
 Całość obejmować ma tomów 10. Rata druga i o-
 statnia, w kwocie rs. 3, wymagalna będzie przy
 odbiorze tomu III-go. Można prenumerowa-
 wać w Redakcyi „Tygodnia”.

DENTYSTA

Zygmunt Rosenblatt
 Wyjechał za granicę (3-3)

Dobrosław Kleyna

Adwokat przysięgły w Piotrkowie **przeprze-
 prowadził** się do domu W-go Bergemana
 przy ulicy Kaliskiej. (6—3)

ALEKSANDER BABICKI

Adwokat przysięgły

przeprowadził się do domu SS-ów Go-
 leńskiego, wprost poczty. (6—1)

W środę dnia 24 czerwca przybyli do
 Peterhofu Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza
 Pani i Królowa grecka Olga Konstantynó-
 wna oraz Ich Cesarskie Wysokości: Wielki
 Książę Jerzy Aleksandrowicz, Wielka Księ-
 żniczka Ksenia Aleksandrowna i Wielki
 Książę Michał Mikołajewicz. Jego Cesarska
 Mość Najjaśniejszy Pan, wraz z Najdostoj-
 niejszymi Dziećmi: Wielkim Księciem Mi-
 chałem Aleksandrowiczem i Wielką Księżni-
 czką Olgą Aleksandrowną, oraz Wielką
 Księżną Aleksandrą Jerzówną, wyjechał na
 powitanie Najjaśniejszych Podróżnych. Na
 dworcu powitali Najjaśniejszego Pana Wiele-
 cy Książęta, władze i oficerowie garnizonu
 gatchyńskiego. Podczas przejścia pociągu

przez Krasne Siolo, na stacyję przybyli na
 powitanie Ich Cesarskie Wysokości: Wielki
 Książę Włodzimierz Aleksandrowicz z Mał-
 żonką, Wielką Księżną Maryją Pawłówną
 i Wielcy Książęta, znajdujący się w obo-
 zach; tutaj również znajdowała się cała
 władza obozowa. Z boków linii kolejowej
 stali szpalerami szeregowcy bez broni. Wszy-
 stkie budynki stacyjne były przyozdobione
 flagami, kwiatami i zielenią.

W Peterhofie na dworcu kolei żelaznej
 powitali Najdostojniejszych Podróżnych
 Wielcy Książęta: Aleksy Aleksandrowicz,
 Jerzy Michałowicz, Książę Aleksandrowicz
 Piotrowicz Oldenburski z Małżonką Księżną
 Eugeniją Maksymilianówną, Księżna Ma-
 ryja Maksymilianówna Badeńska, oraz
 władze miejscowe, dowódcy i oficerowie
 oddziałów garnizonu peterhowskiego. Naj-
 dostojniejsze Osoby udały się ze stacyi w
 powozach do Aleksandryi.

O godzinie 3-ej z Peterhofa wyjechał
 pociągiem nadzwyczajnym na stacyję Ale-
 ksandrowską do Carskiego Siola Jej Kró-

lewska Mość Królowa grecka Olga Konstantynówna ze swojemi Dziećmi, Wielką Księżną Aleksandrą Jerzówną, Królewiczem Krzysztofem i Królowną Maryją, oraz Wielcy Książęta Paweł Aleksandrowicz i Dymitr Konstantynowicz. Z Carskiego Siola Najdostojniejsze Osoby w powozach przejechały do Pawłowska do pałacu.

(„Prawit. wiest.“)

Z Pabijanice.

(Korespond. „Tygodnia.“)

Gwałtowna potrzeba weterynarza.

W roku zeszłym, o ile sobie przypominam, poruszona była w „Tygodniu“ kwestya konieczności naznaczenia z urzędu lekarza weterynaryi dla miasta Pabijanice; w całym bowiem, powiecie liczącym się do większych, niema weterynarza, powiatowy zaś mieszka w Łodzi, a sprowadzanie go jest za uciążliwym dla kieszeni i niewygodne dla osób interesowanych. W mieście naszym jest przeszło 400 sztuk bydła rogatego, tyleż koni, psów zaś około 1500, nadto sporo trzody chlewnej, najmniej 500 sztuk owiec, a zwierzęta te przecież podlegają różnym chorobom, z których trzeba je leczyć; jakżoż masa koni w tym roku chorowała na influencję, bydło miało chorobę racie, kilkanaście psów podejrzewano o wodowstręt, a kilka z nich zabito, a tu niema kogo się poradzić! Jest wprawdzie kilku mieszczan, niby specjalistów do różnych bydłowych chorób, ale zazwyczaj ich pomoc jest raczej szkodliwą.

Oprócz tego według istniejących przepisów miejscowy weterynarz, a w braku jego lekarz miejski, obowiązany jest każdą sztukę przeznaczoną na rzeź obejrzeć wprzód, a także odbyć oględziny mięsa tak w szlachtuzie, jak i przywożonego do miasta. W Pabijanicach zabijają rocznie krów, wołów i jałowizny 1500 sztuk, cieląt, baranów, owiec 3000, trzody chlewnej 5000. Miasto ma dochodu z dzierżawy od zabijania w szlachtuzie zwierząt 3500 rs. a przywożą do miasta z okolicznych wsi i miasteczek do 6000 pudów mięsa, które również winno ulegć rewizyi. Wobec tego weterynarz, choćby pobierał etatową sumę rs. 300—400 rocznie, miałby do roboty niemało. Dziś czynności te pełni miejscowy lekarz miejski, ale trudno od niego wymagać, aby zajęty był jedynie obowiązkami, nie leżącymi w granicach jego specjalności. Miasto nasze nie może się przecież uskarżać na brak funduszu, sądząc zatem, że dla dobra ogółu kwestya ta będzie rozpatrzona na najbliższej sesyi i podjęte zostaną starania o utworzenie posady weterynarza, który bezwarunkowo jest w mieście potrzebny.

Głos z miasta.

Z Miasta i Okolic.

— **Z naszego chóru.** W ubiegłą niedzielę chór amatorski wykonał podczas sumy wznowioną Mszę łacińską K. Studzińskiego F. major. Na Graduale, offertoryjum i Benedictus, bawiąca chwilowo w naszym mieście uczenica konserwatoryjum warszawskiego, z klasy profesora Horbowskiego, znana w naszym mieście z bezinteresownych występów na wieczorkach muzycznych, panna Władysława Jezierska (Wojno) wykonała: „Zdrowaś Maryja“ Kückena, „Cantique du Noël“ Adama i „Ave Maria“ Cherubinięgo. W wyborowem wykonaniu tych utworów z przyjemnością zauważyliśmy, że panna Jezierska w ostatnim czasie dużo zyskała na sile głosu. Solistce na organach akompaniował pan Aleksy Benduski, chór zaś prowadził pan Edmund Gerber.

— **Pożar.** W d. 3 b. m. o godzinie 2-jej rano dzwonki i trąbki pożarne zaalarmo-

wały miejscową straż ogniową. Palit się dom wdowy Klemensowej, za Tomczyzną w polu stojący. Wszystkie oddziały pobięły na miejsce, a przy gaszeniu czynne były II i V. Tegoż dnia około godziny 11 sygnał pożarny został dany powtórnie. Po przybyciu straży na miejsce okazało się, że powtórnie zapaliły się zgłiszcza tegoż domu Klemensowej. Tym razem czynny był oddział IV.

— **Na naczelnika** oddziału IV straży ogniowej ochotniczej, będącej dawniej pod kierunkiem pana St. Wierzbowskiego wybrany został p. J. Rogójski.

— **Urlop.** Prezes tutejszej dyrekeyi szczegółowej Tow. Kred. Ziemińskiego wyjechał dla kuracyi na trzymiesięczny urlop. Zastępstwo zaś pełni Radca tejże dyrekeyi pan Henryk Rakowski.

— **Taksa dorożek** piotrkowskich oznacza kop. 15, tak dniem, jak i nocą za kurs w mieście, na dworzec zaś kolei kop. 25 w dzień, a 35 w nocy. Zwyczajka ta wydaje nam się nieracjonalną wobec bliskości dworca i wobec tego, że naprzykład w Warszawie, odniedawna ceuy dorożek do banhofu Wiedeńskiego i po mieście zostały porównane i dopłaca się jedynie za bagaż, ważący więcej niż pud.

— **List zastawny** znaleziony przez ubogą kobietę, Juljanę Czajkowską i złożony w Redakeyi „Tygodnia“ został w d. 9 b. m. prawemu właścicielowi, panu A. Ryłko oddany, za odpowiedni pokwitowaniem.

— **W sprawie przeniesienia wyścigów** pławieńskich, zjeżdżała do Piotrkowa w dniu 11 b. m. delegacyja Towarzystwa, która zajęta jest obecnie oglądaniem proponowanego jej przez miasto toru wyścigowego, badaniem natury gruntu na tymże torze i traktowaniem szczegółowo warunków sobie przedstawianych. Pzewodniczącym delegacyi jest pan August Ostrowski wł. dobr. Budzewo, Radoszewnica i Borowa.

— **Szpitalik ospowy.** W dniu 6 b. m. zwinięto istniejący blisko od roku szpitalik dla chorych na ospę w Łodzi. Według sprawozdań lekarskich ospa tam w ostatnich czasach zanika i wkrótce może zupełnie będzie wytepiena. W szpitaliku od czasu jego założenia leczono 57 chorych, z tej liczby wyzdrowiało 50. Na utrzymanie takowego magistrat wydatkował gotówką z funduszu miejskich rubli 1,039 kop. 32. O wyznaczenie funduszu na pokrycie wydatków jeszcze niezapłaconych wniesiono prośbę do piotrkowskiego rządu gubernialnego.

— **Do szkoły fabrycznej,** jak donosi „Dzien. Łódz.“ towarzystwa akcyjnego wyrobów bawełnianych Izr. K. Poznańskiego, uczęszczało w zeszłym roku szkolnym 350 dzieci robotników. Lekcyje wykładało pięciu nauczycieli.

— **Złote wesele.** W dniu 29 czerwca r. b. w kościele parafjalnym w Krzyworzeczce powiecie wieluńskim odbył się jubileusz małżeński czcigodnych Feliksa i Jdwigi z Presiowskich małżonków Mamzerowskich. Czcigodna jubilatka jest siostrą słynnego z nauki i światobliwosci ś. p. księdza Idziego Presiowskiego, pijara, niegdyś profesora w konwikcie szlacheckim na Zoliborzu (w Warszawie), autora wielu historycznych dzieł jak: „o sejmach i sejmikach w dawnej Polsce“—gramatyk: polskiej łacińskiej i innych.

— **Zgierska straż ogniowa ochotnicza.** Ze sprawozdania rocznego zgierskiej straży ogniowej ochotniczej, podajemy następujące szczegóły. W roku zeszłym straż zgierska liczyła 142 członków rzeczywistych i 335-ciu honorowych. Odbyła w ciągu roku ćwiczeń ogólnych 10 i oddziałowych 16. Do pożarów alarmowaną była 5 razy i za każdym razem

niosła ratunek z pożądanym skutkiem. Z wpisów, oraz ze składek rocznych w roku 1890-tym wpłynęło rs. 492 kop. 30, co wraz z remanentem z lat poprzednich, rubli 607 kop. 25, dało sumę rubli 1,099 kop. 55, z których wydatkowano razem rs. 963 kop. 2 (w tem 461 rubli 58 kop. na dwie drabiny dla toporników oraz węża 150 metrów długości i, rubli 180 na 20-cia nowych bluz sukiennych dla strażaków). Wszystkie rekwiizyty straży ogniowej zgierskiej przedstawiają wartość rubli 7,341 kop. 56.

— **Wójta gminy Czarnecin** powiatu łódzkiego, Jakóba Ceranka, z rozporządzenia wyższej władzy uwolniono od obowiązków.

— **Zmiany w duchowieństwie.** Jak donoszą „Gub. Wied.“ Wikary włościańskiej parafii Ś-go Jana, ksiądz Maryjan Włostowski, mianowany został proboszczem parafii Dobroń w pow. łaskowskim. Wikary parafii Przyrów, ks. Stanisław Solikowski, mianowany wikarym par. Włocławek. Wikary par. Częstochowa, ks. Baranowicz, przeniesiony na kapelana klasztoru Dominikanek w Przyrowie. Wikary parafii Panny Maryi w Łodzi, ksiądz Ludwik Chylkowski, przeznaczony na takąż posadę do parafii Biała w pow. Rawskim.

— **Zmiany służbowe.** Burmistrz m. Brzezina, asesor kolegijalny, Aleksiejew, mianowany został prezydentem miasta Rawy, a na jego miejsce mianowano pomocnika referenta rządu gubernialnego, asesora kolegijalnego, Michajłowa.

— **Wypadki w gubernii:** W ciągu ostatnich dwóch tygodni zdarzyło się w gubernii nagłych śmierci 16: z tych wskutek uderzenia pioruna 6, utonięcia 5, poparzenia 1, na kopalniach i fabrykach 2, z innych przyczyn 2. Samobójstw było 5; dzieciobójstw 3; świętokradztwo 1; grabieży 4; kradzieży 18.

Od Administracyi „Tygodnia“.

Z powodu kończącego się kwartału, uprzejmie prosimy sz. prenumeratorów o nadesłanie przedpłaty za kwartał III i szybkie uregulowanie rachunków za czas ubiegły.

Cena prenumeraty i ogłoszeń zwykłych wskazana w nagłówku „Tygodnia“.

Wiadomości Bieżące.

— **Internat.** W Lublinie, jak donosi miejscowa gazeta, z początkiem przyszłego roku szkolnego otwartym będzie przy tamtejszem gimnazyjum męzkim internat na trzydziestu uczniów. Opłata wyniesie w nim 225 rs. rocznie, oprócz wpisu. Interni otrzymywać będą za to mieszkanie, stół, nadzór i korepetycje. Rodzice, pragnący umieszczać tam dzieci, będą podawali odpowiednie prośby.

— **„Szkoła techniczna** głównego zarządu poczt i telegrafów“ w Petersburgu. Obecnie ma być przekształcona na „Instytut elektro-techniczny“, przygotowujący do służby państwowej inżynierów - elektryków. Warunki, wymagane od kandydatów na słuchaczy instytutu, są: ukończenie całkowitego gimnazyjum lub 7-klasowej szkoły realnej, a nadto zdanie egzaminu wstępnego w zakresie kursu gimnazyjum, z matematyki, fizyki, języków: niemieckiego lub francuzkiego i złożenie wypracowania ruskiego. Egzaminy będą konkursowe. Wakanów 40. Kurs 4-letni. Otrzymanie stypendyjum b. łatwe, już od pierwszego kursu. Egzaminy rozpoczynają się d. 31 sierpnia. Kończący instytut natychmiastowo, z urzę-

du, otrzymują posadę rządową na 1000—2000 rs.

= **Zakład wodolecznicy** na stacyi klimatycznej, leśno-górskiej, Niekłań, obecnie wykończonym już został. Ruchome wanny ogrzewane parą, tusze wachlarzowe i t. p., spitzduonke, padające z siłą kilkudziesięciu metrów, tusze parowe, i inne urządzenia hydriatryczne, wzorowane na Vöslau-Gainfarn pod Wiedniem, wskazują, iż żadne z nowoczesnych ulepszeń w tym zakładzie pominiętem nie zostało.

Sam Nieklań, tuż przy stacyi drogi dąbrowskiej, na cyplu gór S-to Krzyżkich położony, przewany został przez turystów *perłą S-to Krzyżką*. Otoczony górami przeszło 1,500 stóp wysokości i wieńcem lasów sosnowych, (500,000 morgów), bieżąciami jeziorami i dopływami rzeki Kamiennej, odznacza się niezwykle malowniczym położeniem. Z will hr. L. Platara, stojących w lesie, wychodzi się wprost do parku i dróg leśnych, wzorowo utrzymanych i do kuracyi Oertla zastosowanych. Nieklań, zasłonięty zupełnie od północy i wschodu, posiada nawet późną jesienią powietrze umiarkowane i spokojne, a sama kotlina niedostępna jest dla wichrów i burz.

= **Języki wschodnie w szkołach handlowych.** Stosunki handlowe Rosyi z Turcyją, Persyją, Chiwą, Bucharą, Japoniją i Chinami utrudnione są z powodu nieznanomości miejscowych języków i narzeczy. Z tego i innych jeszcze względów trudno jest konkurować z wyrobami niemieckimi i angielskimi, umiejętnie protegowanymi przez agentów niemieckich i anglików, którzy starannie wystudjowali języki wschodnie, wymagania i gust ludów wschodnich. Wobec widocznego braku wykształconych w tym kierunku ludzi, w sferach handlowych podniesiono kwestyję konieczności wprowadzenia w szkołach handlowych wykładu języków wschodnich, jako nie obowiązkowych dla wszystkich uczniów, lecz potrzebnych dla tych, którzy liczą na otrzymanie posad w agenturach handlowych na Wschodzie.

= **Wykształcenie przemysłowe.** W Petersburgu niezadługo ma być założona szkoła tkaczy kosztem pewnego kółka tamiecznych fabrykantów. Szkoła ta ma być oddana pod zarząd stałej komisji do spraw wykształcenia technicznego.

= **Wykształcenie przemysłowe.** Ministerjum oświaty wyjaśniło, że uczniowie ze świadectwem ukończenia V i VI klasy gimnazjalnej, mają prawo wstępu do średnich szkół technicznych, po złożeniu egzaminu z fizyki, geometrii wykreslonej i rysunków w całkowitym zakresie pięciu klas realnych, z algebry zaś i z geometrii z kursu piątej klasy szkół realnych. Kandydaci, którzy ukończyli 6 klas gimnazjalnych, mają być uwalniani od egzaminu dodatkowego z geometrii, co do fizyki zaś poddawani będą egzaminowi tylko z kursu piątej klasy realnej; z algebry, kreślenia i rysunków zdają egzamin narówni z uczniami, którzy ukończyli 5 klas gimnazjalnych.

= **Na drodze żelaznej warszawsko-wiedeńskiej** studenci uniwersytetu, wyższych zakładów naukowych, oraz wychowawcy seminarijów, mają prawo do podróżowania w wagonach klasy II i III za zniżoną opłatą o 75% od ceny taryfowej. Z ulgi tej mają w krótko też korzystać uczniowie średnich zakładów naukowych nie tylko rządowych, ale i prywatnych. Zaświadczenia dla pierwszej kategorii będą wydawali, jak dotychczas, dyrektorowie; dla drugiej inspektorzy rządowi, pod których zawiadywaniem znajduje się zakład naukowy, w którym się kształcą uczeń, pragnący z ulgi korzystać.

= **Narada** d. 20 b. m. na zebraniu akcyjnyjuszów drogi żelaznej warszawsko-

terespolskiej rozstrzygnięto kwestyję kasy, jaką utworzyć należy dla urzędników i oficyalistów kolejowych. W tej mierze istnieją dwa projekty: utworzenie kasy emerytalnej i kasy oszczędności. Za pierwszym oświadczyli się poprzednio sami interesowani, drugi zaś miał z sobą opinię rady zarządzającej, która utrzymuje, że utworzenie kasy emerytalnej dla 1,300 osób byłoby niemożliwe, że kasa oszczędności byłaby o wiele dogodniejszą, że posiadałaby pewność istnienia, że przejście od istniejącej obecnie do oszczędnościowej byłoby łatwiejsze, że wszystkie ważniejsze drogi w Cesarstwie obrały kasy oszczędności, nie zaś emerytalne i że wreszcie przy zamianie kasy dzisiejszej na oszczędnościową, prawa nabyte przez urzędników i oficyalistów mogą być uszanowane. Na takich motywach oparłszy się, rada prosiła o zatwierdzenie swego projektu przez ogólne zebranie akcyjnyjuszów i zatwierdzenie to zyskała.

= **Departament poczt i telegrafów** nakazał na wszystkich stacyjach, gdzie tylko będzie możebne, zaprowadzić skrzynki pocztowe, do wyjmowania przez samych adresantów korespondencyj, przy pomocy klucza od dzierżawionej na ten cel przegródki. Wynajem takiej puszki, jak zapewnienia № 123 „Gazety Polskiej“, nie powinien przynosić rs. 5 rocznie. Urządzenia takie istniały dotychczas w większych miastach, obecnie wszakże może je posiadać każde miasto prowincjonalne, byleby zebrała się odpowiednia ilość abonentów.

= **Ułga.** Osoby rozporządzające szczerpami środkami materyjalnymi, a pragnące zwiędzić wystawę w Pradze Czeskiej, korzystać mogą z pewnych ulg. Bliższych objaśnień udziela oddział warszawskie towarzystwo popierania przemysłu i handlu, codziennie od 11—3-ej po południu, w terminie najdalej do 20-go lipca r. b.

= **Szkoła gospodarstwa domowego.** „Kuryer warszawski“ donosi, że panie: Zofija Luniwska i Karolina Sękowska wniosły podanie do właściwej władzy o zyskanie koncesyi na otwarcie kursu gospodarstwa domowego. Projektowane kursy mają obejmować: kucharstwo domowe, porządki pokojowe, pranie i prasowanie bielizny, przygotowanie konserw, rachunkowość praktyczną, i dodatkowo dla przyszłych gospodyń wiejskich: mleczarstwo, hodowlę drobiu nierogacizny, wreszcie pszczelnictwo, jedwabnictwo i ogrodnictwo.

= **Taksa telegraficzna.** Od środy d. 1 lipca zaczęła obowiązywać nowa taryfa telegraficzna, znacznie zniżona. Opłata za jeden wyraz wynosić będzie: Do Rumunii 7 kop.; Austro-Węgier, Niemiec i Francyi 10 kop.; Bulgaryi i Serbii 14 kop.; Danii, Belgii, Bośni-Herceg i Holandyi 15 kop.; Czarnogórza 10 kop.; Szwajcaryi, Szwecyi i Luxemburga 16 kop.; Włoch i Norwegii 17 kop.; Hiszpanii i W.-Brytanii 20 kop.; Portugalii i Gibraltaru 21 kop.; Grecyi i Turcyi 24 kop.

= **Kilka rodzin izraelickich** z Warszawy wybiera się niedługo do Palestyny, gdzie nabyło za pośrednictwem swego pełnomocnika kawał gruntu. Na gruncie tym przyszli wychodźcy zamierzają osiaść na stałe i oddać się rolnictwu.

= **„Warszawskij dziennik,”** donosi, że przez Grajewo, Granicę i Wierzbolów codziennie przejeżdżają całemi dziesiątkami, żydzi zaopatrzeni w legalne pasporty zagraniczne, z zamiarem niepowracania więcej do państwa ruskiego.

Przemysł i Handel.

= **Ubezpieczenie robotników.** Komitet towarzystwa popierania przemysłu i handlu w Petersburgu przedstawił powtórnie ministrowi skarbu podanie o ustanowienie państwowego ubezpieczenia robotników od

wypadków nieszczęśliwych. Komitet stara się o niezwłoczne założenie kasy państwowej ubezpieczenia robotników, która mogłaby być założona pod warunkiem obowiązkowego ubezpieczenia w niej robotników przez pracodawców.

= **„Peterb. wiadomości“** słyszały, że dla rozważania kwestyi odpowiedzialności fabrykantów za wypadki nieszczęśliwe z robotnikami i wypracowania przepisów o ubezpieczeniu bytu uległych wypadkowi robotników, zorganizowana będzie komisya rządowa, z udziałem przedstawicieli fabrykantów.

= **Nowe fabryki.** Niedawno wydano pozwolenie na otwarcie pięciu nowych fabryk wyszywek sztucznych w różnych punktach kraju południowo-zachodniego. Powstanie znacznej liczby takich fabryk daje się wytlumaczyć znacznym zapotrzebowaniem wyszywek do Azji środkowej.

= **Farbiernia jedwabiu.** Za rogatką powązkowską w Warszawie, jak donosi „Gazeta polska“, założona będzie przez kilku przemysłowców francuzkich wielka parowa farbiernia jedwabiu. Place są już nabyte, budowa pawilonów fabrycznych rozpocznie się wkrótce.

= **Przepisy dodatkowe o prowadzeniu robót górniczych** wprowadzają obowiązkowe używanie lamp Pitera i Devi, które są tak urządzone, że wskazują istnienie w atmosferze gazu wybuchającego. W razie skostatowania faktu istnienia gazu, przedsiębiorca jest moeno skrepowany co do wyboru narzędzi produkcji. Zabrania się, między innymi, używania lamp starych konstrukcyj, prochu czarnego, dynamitu, pyroksyliny, i innych wybuchowych materyj, szczególnie takich, których skład chemiczny nie jest wiadomy. Oprócz tego przedsiębiorcy środki do przewietrzania kopalń, wprowadzają się specjalne przyrządy dla robót i t. d.

= **Stosunki fabryczne.** Z danych dostarczonych przez inspektorów fabrycznych okazuje się, że w roku bieżącym mniej lub więcej znaczne fabryki i zakłady przemysłowe w różnych miejscowościach państwa rozpoczęły urządzenie żłobków i przytułków dla dzieci robotników fabrycznych, w których będzie zapewniona opieka, dozór i początkowe wychowanie dzieci do szóstego roku życia.

= **Do kraju kaukaskiego** przybyło kilku cudzoziemców, dla zbadania bogactw mineralnych tego kraju, głównie zaś pokładów soli glauberskiej w Molla-Kary i siarki w Karakumach. Cudzoziemcy zamierzają starać się o nadanie im prawa eksploatacyi tych produktów.

= **Kupcy warszawscy** zwrócili się do ministra skarbu z telegraficzną prośbą o ustanowienie specjalnej taryfy dla przewozu ładunków zbożowych, nagromadzonych w warszawskich magazynach tranzytowych do Petersburga. Kolej warszawsko-petersburska wyraziła gotowość obniżenia taryfy o 10 rs. na wagonie.

= **Wyroby tkackie** z Rosyi coraz więcej zdobywają sobie rynki azyjackie. Przed utworzeniem ruskiego konsulatu w Kaszgarze, główne znaczenie zarówno w Kaszgarze, jak i Chotace, miały angielskie wyroby tkackie; obecnie zaś, dzięki staraniom ruskiego konsulatu, jak donosi „Nowoje wremia“, wyroby fabryk moskiewskich wyrngowały zupełnie handel angielski. Niedawno wysłano do Kaszgaru olbrzymi transport ruskich wyrobów tkackich i naczyń.

= **Nowa taryfa celna.** W zatwierdzonej już ostatecznie nowej taryfie celnej, jak zapewnia „Gazeta Handlowa“, naznaczono cła następujące:

(ciąg dalszy)

8. Korynty bez cła. — 9. Kapary, oliwki suche, w wodzie słonej i oliwie, przywożone w beczkach

i t. p. niehermetycznie zamkniętych naczyniach, od puda 2 rs. — 9. Anży, kminek, orzechy pomarańczowe, niedojrzałe suzione pomarańczki od puda 50 kop. — 11. Orzechy: 1) wszelkie leśne i ogrodowe, oprócz oddzielnie wymienionych, pestki brzoskwińowe i morelowe, takiesame jadra obłuskane, kasktany leśne, od puda 1 rub.; 2) Migdały w łupinie i bez niej, pistacje, od puda 2 ruble. — 12. Gorezycasucha, tuczona, nieprzygotowana: 1) przywożona w beczkach i innych wielkich skrzyniach, od puda 50 kop.; 2) przywożona w drobnych opakowaniach (beczulkach, blaszankach i pęcharzach) i w tej formie dostarczana nabywcom łącznie z wagą tych opakowań, od puda 75 kop. — 13. Pasztety, przyprawy wszelkie, jako to: musztarda (gorezycyca przyprawiona), soje, pikle, przywożone w naczyniach szklanych, glinianych, blaszanych i innych naczyniach hermetycznie zamkniętych, kapary, oliwki, jarzyny, owoce, wszelkie artykuły żywności, przyprawione w oliwie, occie albo w inny sposób (konserwy), prócz oddzielnie wymienionych, od puda br. rs. 5 — 14. Trufle, pieczarki i wszelkie inne grzyby w occie, oliwie i wodzie słonej, trufle suche i świeże. — 15. Korzenie: 1) Wanilia i szafran, od puda 14.40 2) kardamon, kwiat muszkatołowy i galka muszkatołowa, od puda 4.80; 3) gwoździki i kwiat gwoździkowy, cynamon, pieprz, imbir, badian i wszelkie inne korzenie oddzielnie niewymienione, od puda 3 rs. — 16. Liście bobkowe, bobkowe ziele i galgan, od puda br. 1.30. — 17. Cykoryja i żółędź palona, oraz inne surrogaty kawy, w kawalkach, lecz bez przymieszki kawy od puda 75 kop. — 18. Kawa: 1) surowa w ziarnach, od puda 3 ruble; 2) palona w ziarnach i mielona, surrogaty kawy wszelkie, mielone i prasowane łącznie z wagą opakowania, od puda 4 ruble — 19. Kakao w ziarnach i jego łupiny: 1) w stanie surowym, od puda 5 rs.; 2) w stanie osmażonym, od puda 4 ruble. — 20. Herbata wszelka, przywożona przez granicę europejską, od puda 21 rubli. — 21. Tytuń: 1) w liściach i wiązkach z łodygami i bez nich, oraz łodygi tytoniowe, od puda 15.40; 2) do palenia krajany, do zazywania tarty, oraz wszelki w krążkach, rolkach i zwitkach od funta 1.30; 3) w cygarach, krajany, zawinięty w liście tytoniowe, papierosy, od funta 3.20 — 22. Cukier: 1) mączka cukrowa, cukier tuczony lub mielony, bez przymieszania kawalków, wszelki, od puda 3 ruble; 2) rafinowany, melis, lump i lodowaty w głowach i kawalkach, od puda 4 ruble. — 23. Miód surowy i patoka miodowa, patoka cukrowa rafinowana, patoka kartoflana i wszelka; cukier krochmalny czyli winogronowy w stanie twardym bez przymieszek; kuler do zabarwiania trunków, ekstrakt słodowy i malc-ekstrakt bez przymieszek — od puda br. 1.20 — 24. Wyroby cukiernicze, prócz oddzielnie wymienionych: 1) cukierki, konfitury i syropy cukrowe z przymieszką ulepszcjących dodatków, syropy owocowe i z jagód, powidła, gelé, proszki i placuszki w cukrze, owocowe cukierki, owoce w likierach, rumie, koniaku, syropie i w soku, mleko zgrzeżzone i inne artykuły spożywcze w cukrze, czekolada z cukrem i bez cukru, kakao mielone z cukrem — od puda br. 9.60; 2) owoce smażone bez cukru, kakao mielone bez cukru — od puda br. 6.60; 3) pierniki i różne pieczywa z cukrem i bez cukru — od puda br. 4.20 — 25. Drożdże: 1) nasienne i wszelkie płynne — od puda 90 kop.; 2) suche i prasowane wszelkie — od puda 2 ruble. — 26. Chmiel i ekstrakt z niego: chmiel — od puda 10 rubli, ekstrakt chmielowy — od puda 30 rubli 27. Arak, rum wódka francuska z wina, koniak, sliwowica, kirazwa, er, dżin, wiski, spirytus ze zboża i wódka ze zboża bez ulepszcjących przymieszek: 1) przewożona w beczkach i baryłkach — od puda br. 12 rubli; 2) przywożona w butelkach, jak również we wszelkich naczyniach, likiery, nalewki i naciagi, od but. (1/20 części wiadra) 1 rub. — 28. Wina z winogron i jagód: 1) wszelkie przywożone w beczkach i beczulkach — od puda br. 4 ruble. 2) niemuśujące, przywożone w butelkach — od butelki (1/20 części wiadra) 45 kop.; 3) musujące wszelkie — od butelki 1.40. — 29. Miód do picia, porter i piwo wszelkie, cidr (jabłecznik): 1) w beczkach i beczulkach — od puda br. 1.50; 2) w butelkach — od butelki 20 kop. — 30. Soki owocowe lub jagodowe bez cukru, z przymieszką alkoholu i bez alkoholu — od puda br. 75 kop. — 31. Ocet wszelki, oprócz tualetowego: 1) przywożony w beczulkach i innych większych opakowaniach — od puda br. 1.30; 2) przywożony w butelkach od butelki (1/20 część wiadra) 15 kop. —

(dok. nast.)

Sprawy Ziemiańskie.

× **Niezwykłe zimna** ezerwcowe nie wywarły szkodliwego wpływu na stan plantacji chmielu. Sadzonki chmielowe, które z matami wyjątkami prawie wszędzie przetrwały dobrze zimę, na wiosnę po odkryciu miały wygląd zdrowy i silny. Odtąd roślina rozwijała się prawidłowo i była zupełnie wolna od szkodliwych owadów; chłody opóźniły tylko cokolwiek wegetację. Prawdopodobnie też zbiór chmielu wypadnie w tym roku o parę tygodni później,

niż w innych latach; o rezultatach zbioru dziś oczywiście nie można jeszcze powiedzieć nic pewnego. Jak dotąd widoki urodzaju są dobre na całym obszarze państwa, a zwłaszcza w Królestwie Polskiem i na Wołyniu. Tegoroczne sadzonki także zapowiadają się pomyślnie. Zapasy chmielu z r. 1890 są już obecnie nader szczupłe i prawdopodobnie wyczerpane zostaną przed nowym zbiorem,

× **Ministryjum spraw wewnętrznych**, jak donosi „Nowoje wremia“, wypracowało nowy projekt prawa dla ochrony łąk i pól od szkód, powiększywszy znacznie odpowiedzialność za szkody. Główniejsze punkty nowego projektu są następujące: soltysom powierzony będzie obowiązek wyszukiwania właścicieli bydła, które wyrządziło szkodę i donoszenia o tem właścicielowi uszkodzonego pola. Ten ostatni ma prawo poszukiwać wynagrodzenia swych strat na winnych szkody; jeżeli zaś szkoda zrządzona była w obecności pasterza gromadzkiego, to wynagrodzenie straty pobierane będzie od całej gromady za poręczeniem wzajemnem jej członków. Obowiązkowo ustanowieni będą stróże polni, którzy będą zapatrzni w oddzielny znak i broń; stróże tacy mogą być piesi i konni, stosownie do wymiarów ziem, należących do gromady, która winna łożyć na utrzymanie tych stróżów. Stróże polni obowiązani są strzedz przed szkodami pola, łąki, lasy, sady, ogrody warzywne i t. d. Po trzeciej karze, nałożonej w porządku dyscyplinarnym, stróże wydaleny będą ze służby i nie będą mogli być w przyszłości przeznaczeni do pełnienia rzeczonych obowiązków. Art. 153 ustawy o karach nakładanych przez sędziów pokoju nie stosuje się do osób, zabijających zwierzęta domowe i ptaki, które zrządzają największe szkody w polach, ogrodach warzywnych i sadach, jeżeli te zwierzęta napotkane były w szkodzi, wskutek pozostawienia ich przez właścicieli bez dozoru.

× **Hodowla owiec**. Z danych ministryjum skarbu okazuje się, że hodowla owiec, coraz więcej chyląca się do upadku w Rosyi południowej, rok rocznie powiększa się i rozszerza w okręgu duńskim, we wschodniej części okręgu czarnomorskiego i w kraju przedkaukazkim. Rozwój uprawy zboża na południu Rosyi wywołał znaczne zmniejszenie pastwisk, skutkiem czego produkcja wełny w tych miejscowościach zmniejszyła się; powiększyła się natomiast tam, gdzie jest dużo ziemi nieuprawianej. Te ostatnie warunki znajdują się w południowo-wschodniej Rosyi i w kraju przedkaukazkim, gdzie w wielu jeszcze miejscach są stępy nietknięte pługiem, stanowiące wyborne pastwiska dla owiec.

× **Urodzaje w Królestwie**, według urzędowych danych, zapowiadają się nie najgorzej. Ozimina, która fatalnie wypadła na południu i południowym wschodzie Rosyi, u nas nie pozostawia wiele do życzenia. W guberni warszawskiej zasiewy były w maju niezupełnie zadawalające, w ciągu jednak dwu ostatnich miesięcy żyto podniosło się, wykłosiło i zapowiada zbiór conajmniej średni. W guberni kaliskiej żyto i pszenica ozima już kwitną; zboża jare rozwijają się dość pomyślnie. Tylko w guberni piotrkowskiej chłodne noce majowe ujemnie wpłynęły na rozwój zboża, zarówno ozimego, które i tak zapowiadało się nieszczególnie, jak i jarego, które poprzednio dawało nadzieję dobrego urodzaju.

× **„Peterb. wiadomości“** donoszą, że nieszczególnie widoki tegorocznego urodzaju zbóż w Rosyi wywołały stagnację w interesach handlowych składów maszyn i narzędzi rolniczych.

Z Bibliografii i Prasy.

— **„Atlasu jeograficznego“** Kozena spolszczonego przez D-ra Janotę i Bronisława Gustawicza, a wydanego nakładem redakcyi „Wędrowca“ wyszły już z pod prasy ostatnie karty, wraz ze spisem i wiazką dopełniających wiadomości. Atlasik ten niewielkich rozmiarów, opracowany starannie, przy niskiej stosunkowo cenie odda prawdziwą przysługę uczącej się młodzieży. Z czterdziestu map składających się na niego, zasługują na zaznaczenie szczególnie mapy gór i rzek wszystkich części świata, Europy środkowej i krajów Alpejskich. Przedstawienie graficzne załadunku stosunkowego ziemi i Europy, mapy kolei Europy środkowej, oraz kolonii i dróg morskich dopełniają tego pożytecznego wydawnictwa.

— **Redakcyja „Wisły“** jedyne u nas czasopisma poświęcone ludoznawstwu krajowemu, rozpoczynając piąty rok swego istnienia wydała numer okazowy, w którym streściła działalność swoją z lat ubiegłych. Przedstawia się on arcy dodatnio, tak pod względem doboru artykułów, jak i współpracowników. Zebrane z różnych zeszytów rysunki dowodzą nakoniec, że i pod tym względem redakcyja uczyniła wszystko co było w jej mocy, by jedyne u nas pismo etnograficzne postawić na poziomie podobnych wydawnictw zagranicznych i na wysokości zadania. „Światły ogół“ jednakże, do poparcia którego Redakcyja się odwołuje zachował się względem pisma tak, że dochód z prenumeraty zwracał zaledwie połowę nakładów. Na pytanie czy zechce on nadal poprzeć usilnie zadania garstki pracujących, pytanie postawione przez redaktora Karłowicza, my, zbyt pesymistycznie może zapatrując się na „światły ogół“ powiemy, że poparłby on może Wisłę gdyby tak... dodała do każdego zeszytu... arkusza sensacyjnej powieści, lub tablicę mąd. Może się jednak mylimy?.. co daj Boże!

— **„Sobótka“** kwestyjonyjusz w sprawie obchodzenia w różnych okolicach kraju wili i dnia Ś-go Jana Chrzeciela, skreślony przez p. Rafała Lubicza opuścił świeżo prasę. Starodawny zwyczaj puszczenia wianków, a w miejscowościach pozbawionych wody, palenia ogni w tym dniu jest ogólnie w całym kraju rozpowszechniony; uzupełniony więc kwestyjonyjusz z różnych stron kraju, byłby nader cenną zdobyczą etnograficzną. Sprawa ta mogłaby się zająć szczerze młodzież płci obojga; młodzież szkolna szczególnie i panny we dworach; należy tylko nabyć książeczkę (odbitka z Wisły) i odpowiedzi nadsyłać pod adresem „Wisła“ księgarnia M. Arcta w Warszawie.

— **Pierwszy zwiastun** kalendarzowych wydawnictw już się ukazał na półkach księgarskich. „Kalendarz myśliwski“ odznacza się starannie dobraną treścią i pięknymi ilustracyjami.

— **„Jezus Chrystus“** W. O. Didona dzieła tego wyszły z druku arkusze VII i VIII.

— **„Człowiek“**, jego pochodzenie, rasy i dawność ks. Dr. Platza w przekładzie D-ra Jurkiewicza wyszły z druku zeszyty VII i VIII.

— **„Dzieci opuszczone“** p. Cecylije Miklaszewskiej. Książeczka sprzedawana na dochód osady poprawczej dla dziewcząt, wyszła z druku nakładem księgarni krajowej K. Prószyńskiego. W dwóch częściach przedstawia w niej autorka dziecko złodzieja uwolnionego z więzienia, wyrastające na takiego samego, jak ojciec człowieka. Chłopak nie pozbawiony lepszych instyktów dostaje się w końcu pod sąd, a oddany do Studzińca wyrasta na uczciwego człowieka i rehabilituje się zupełnie. Język i tok opowiadania poprawny i barwny.

— **„Wiek XIX“** Leixnara. Dzieła tego opracowanego przez Fr. Rawitę wyszedł zeszyt IV tomu I.

— **„Dodatek miesięczny“** przeglądu tygodniowego opuścił świeżo prasę i zawiera dalszy ciąg pracy p. Limanowskiego „Galicyja“ z rysunkami Tetmajera (ziemia i jej przyroda) oraz podręcznika zoologii Buosa w przekładzie d-ra Nusbauma.

— **Arkusze 11 do 16** „Rozwoju moralności“, wyszły z druku nakładem „Prawdy“ i rozesłane zostały jej przedpłaciocielom jako dodatek za kw. II r. b.

ROZMAITOŚCI.

□ **W Krakowie** wyznaczone już zostało miejsce na pomnik Mickiewicza, na Rynku, od strony ulicy Siennej. Przestrzeń przeznaczona pod budowę pomnika wynosi 900 metrów kw., wysokość pomnika 11 metr. 60 ctm. Próby wykonane przekonaly, że pomnik w tym punkcie umieszczony ze wszystkich stron będzie należycie widocznym.

□ **Morskie Oko**. Książę Hohenlohe, który rości prawa do Morskiego Oka, polecił swej administracyi rozpocząć budowę domu pomimo pogroźki Górali, że zabiją na gruncie sporum napastników. Wzburzenie ludności okolicznej jest tak wielkie, że sam starosta z Nowego Targu udał się do Zakopanego, by uspokoić Górali.

□ **Kongres geograficzny**. W Bernie (Szwajcaryja) ma odbyć się w sierpniu r. b.

międzynarodowy kongres geograficzny. Z bardziej zajmujących odczytów wymienimy rzecz księcia de Cassano: „O obronie prawnej emigrantów.“

□ **Naturalną gazowinę** odkryto w Prusach Zachodnich, w miejscowości Tiefensee pod Christburgiem. Podczas wiercenia studni w głębokości 40 metrów natrafiono na bardzo silny prąd gazu, który przy zetknięciu z węglami żarzącymi wybuchnął słupem płomienia. Ciśnienie gazu było tak silne, iż podważało i odrzucało kilka cegieł położonych nad otworem. Zwrócono się od profesora d-ra Blochmana w Królewiec z prośbą o zapiniowanie, czy gaz ten da się użyć do opalania kotłów maszyn parowych.

□ **W Londyńskim instytucie elektryczności**, stosowanej w medycynie, czynione były niedawno doświadczenia, w celu zastosowania jej w dentystyce. Wyjęto zęby kilkunastu osobom bez żadnego bólu, za pomocą przyrządu, nazwanego wibratorem. Składa się on z małego stosu, elektromagnesu Rumkorfa i akumulatora z cienkiej metalicznej blaszki, dającej 420 drgań na sekundę, przy pewnym dźwięcznym szmerze, odpowiadającym wysokiemu U. Pacjent dostaje w obie ręce po jednym przewodniku i posuwa się prąd coraz silniejszy. Od przewodnika, połączonego z dodatnim biegunem, idzie drut do obciążników, trzymany przez operatora. Przed ujęciem chorego zęba obciążnikami, chwilowo przerywa się prąd, następnie jednocześnie z uchwyceniem zęba, prąd się posuwa wzmocniony i ząb wyjmuje się bez żadnego bólu. Najtrudniejsze nawet operacje zębów, pozbawionych korony, pomi no opuchniętych dziąseł, udawały się wybornie.

□ **Zabójstwo kluczem.** W folwarku Malenie w powiecie krasnostawskim, zdarzył się niezwykle wypadek zabójstwa. Oto w sprzeczce zaszłej pomiędzy właścicielem Antonim Fronczakiem i parobkiem Kazimierzem Ciastek, w wieku lat 42, pierwszy tak mocno uderzył w głowę dużym kluczem drugiego, że ten w sześć godzin potem życie zakończył.

□ **Z analizy** dokonanej nad pudrem, zwanym „Fenix alba“ okazało się, że w skład takiego, między innymi, wchodzi pewien procent kalomelu. Wobec więc tego wyrób i sprzedaż owego pudru, zostały wzbronione. Ciekawem jest jednak czy „Fenix“ ten jak ów bajeczny będzie w stanie odrodzić się ze swych popiołów.

— **Rachunek** dochodu z zabawy publicznej odbytej w dniu 9/21 czerwca r. b. na wspólną korzyść Towarzystwa Dobroczynności i Straży Ogniowej Ochotniczej w Piotrkowie.

PRZYCHÓD:

Za bilety wejścia do ogrodu	rs. 44 k. 75
Za sprzedaży biletów na fanty	rs. 475 k. 58
Doehód z bufetu	rs. 1 k. 15
Za sprzedaż wody sodowej	rs. — k. 29
Za fanty z kosztów szczęścia	rs. 145 k. 60
Za sprzedaż kwiatów	rs. 1 k. 36

Gotowizny w miejsce fantów otrzymano:

Od Towarzystwa Akcyjnego Karola Szejblera	rs. 100
Za pośrednictwem W. Majewskiego budowniczego	rs. 250
Za pośrednictwem W-jej Strahler	rs. 29 k. 70
„ „ Samborskiej	rs. 23 k. 60
„ „ Otto	rs. 45
„ „ Koźuchowskiej	rs. 12 k. 55
Od W. sędziego Cholewickiego	rs. 1
Od P. Podgórskiego	rs. 1
Od N.	rs. 1
Zwrócone za fajerwerki przez pana Ziemińskiego	rs. 5
Razem	rs. 1137 k. 58

ROZCHÓD:

Na kupno fantów do kosztów szczęścia	rs. 35 k. 42
Za druk afiszów i bilety wejścia	rs. 14 k. 94
Za rozlepienie afiszów	rs. — k. 75
Za przywiezienie ze stacji Dr. Ż. towarów na fanty	rs. 1 k. 50
Za fajerwerki i na podróż pyrotechnika	rs. 30 k. 80

Za lampiony i świece do ogrodu	rs. 13
Za postawienie i rozebranie namiotów	rs. 10
Za zwiezienie i odwiezienie namiotów i ławek	rs. 6 k. 75
Za gwoździe do namiotów i za szpilki do robót tapicerskich	rs. 3 k. 30
Stróżom nocnym i dziennym za pilnowanie w ogrodzie	rs. 3
Za zniszczone przez deszcz w bufecie przekąski	rs. 16 k. 31
Za zniszczone przez deszcz przedmioty w cukierni	rs. 3 k. 30
Za przenoszenie mebli	rs. 3 k. 50
Za muzykę	rs. 25
Za odnowienie zniszczonych przez deszcz mebli	rs. 12 k. 37
Na posiłek dla członków czynnych straży ogniowej	rs. 7
Na marki stemplowe do urzędzenia bufetu	rs. 2 k. 40
Za 345 łokei płótna i perkalu do ubrania namiotów	rs. 42 k. 75
Drobne wydatki	rs. 2 k. 35
Za gwiazdki dla straży ogniowej drobne wydatki	rs. 2 k. 40
Za 6 koszów zniszczonych przez deszcz i przenoszenie tychże	rs. 13 k. 30
Razem	rs. 250 k. 14


Pomimo przyporzonych przez nlewe wydatków, czysty dochód wyniósł rs. 887 kop. 44, z których połowa czyli rs. 443 kop. 72 za pokwitowaniem wniesiona została do kasy Straży Ogniowej Ochotniczej.

Przez Rady Towarzystwa Dobroczynności
Strzyżowski.
Członek-sekretarz Rady F. Olewiński.

Za odspiewanie solo żałobnego hymnu podczas Mszy Ś-tej, odbytej w d. 1 lipca r. b. w Częstochowie nad zwłokami syna mego **Franciszka** składam niniejszem serdeczne Bóg zapłać W. Maksymilianowi Rudzkiemu, oraz wszystkim tym, którzy raczyli przyjąć udział w pogrzebie.
Franciszek Włodarski.

— **Komitet Towarzystwa Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem** ma honor podać do wiadomości pp. artystów malarzy, rzeźbiarzy i budowniczych, iż w roku 1892, w czasie pomiędzy 1 i 15 czerwca, otwarta będzie w Monachium Wystawa Sztuk Pięknych międzynarodowa. Każdemu artyście przysługiwac będzie prawo do przesłania na pomienioną wystawę najwyżej trzech prac swoich z ostatnich lat dziesięciu, z wyjątkiem artystów malarzy, z których każdy będzie mógł przesłać po trzy swoje dzieła z każdego rodzaju malarstwa, tj. po trzy obrazy olejne, po trzy pastele, po trzy akwarele i t. d.—Termin dostawy dzieł do Monachium oznaczono na 15 kwietnia. Po otrzymaniu szczegółowych regulaminów i druków na deklaracje, Komitet Towarzystwa nie omisszka natychmiast zawiadomić o tem pp. artystów przez tutejsze pisma publiczne.

Nadto, Komitet ma honor przypomnieć pp. artystom malarzom, iż w miesiącach styczniu i marcu 1892 r. odbęda się w Towarzystwie dwie Wystawy Konkursowe malarskie: w styczniu — Wystawa Towarzystwa i w lutym — wystawia imienia Józefa Kuryjerowa, z nadmienieniem, iż prace przysłane na obie te wystawy, po zamknięciu onych, będą mogły być wysłane przez towarzystwo na wystawę międzynarodową do Monachium, na wskazany wyżej termin 15 kwietnia.

 Poleca się **pierszorzędnym a tanim Hotel Angielski w m. Częstochowie**, w blizkości dworca kolei żelaznej.

Licytacje w obrębie gubernii.

— D. 2 (14) lipca w urzędzie powiatu radomskiego na oddanie w entrepryzę reparacji i odbudowy spalonego w osadzie Pławnie domu modlitwy od sumy 2200 rs. 43 kop. (in minus).
— D. 16 (28) lipca w m. Radomsku na sprzedaż koni i ekwipaży od sumy rs. 515.
— D. 16 (28) lipca w urzędzie komory Granińskiej na sprzedaż różnych skonfiskowanych towarów od ogólnej sumy rs. 1244 kop. 37.
— Tegoż dnia w warszawskim zarządzie majątkami państwowymi, na sprzedaż placu w osadzie Nowe-miasto, wraz z zabudowaniami znajdującego się tamże budynku b. magazynu solnego, od sumy rs. 706 k. 52.
— Tegoż dnia w urzędzie górniczym w Dąbrowie na trzyletnią dzierżawę od 1 (13) stycznia 1892 roku do 1 (13) stycznia 1895 r. domu rządowego № 3 w Pankach pow. częstochowskich od rocznej sumy dzierżawnej rs. 18 kop. 25.
— 15 (27) lipca w magistracie m. Łodzi na prawo wywiezienia afiszów i ogłoszeń na lat 6 począwszy od dnia 1 sierpnia 1891 roku od rs. 90 rocznie.
— 16 (28) lipca w urzędzie górniczym w Dąbrowie na dostawę ubrań dla szpitala w Dąbrowie.
— 17 (29) lipca w zarządzie pow. radomskiego na gruntową restaurację dachu na gmachu poklasztornym mieszczącym urząd pow. radomskim od sumy 1049 rs. 26 kop.
— 16 (28) lipca w urzędzie pow. brzezińskim na wzięcie w entrepryzę dostawy szabru i narzędzi dróżniczych, jak również i robót przy reparacji szosy od miasta Tomaszowa do stacji Dr. Ż. Tomaszów roku w 1892 r. od 930 rs.
— 16 (28) lipca w urzędzie pow. będzińskiego na sprzedaż łąki zwanej Lopienna w osadzie Błodowice od sumy 160 rs.
— 16 (28) lipca w urzędzie pow. będzińskiego na wzięcie w entrepryzę reperacji szopy ogniowej w Będzinie, z odbudową ściany, służącej dla umocnienia brzegów rzeki Czarniej Przemszy od sumy 392 rs. 74 kop.

TARGI NA ZBOŻE.

Łódź, dnia 9 lipca 1891 r.

Na stacji towarowej sprzedano: pszenicy 200 korey po rs. 7.50—7.80, owsa 1,500 korey po rs. 3.10—3.30. Na Starym Rynku: pszenicy 150 korey po rs. 4.65—7.80 i żyta 180 korey po rs. 6.30—6.50. Ceny siana, słomy i konieczyzny pozostały niezmiennic.

Ruch pociągów

dr. żel. na stacji Piotrków na sezon letni 1891 r.

a) w kierunku od Warszawy do Graniicy:	g.	m.	
№ 1 Kuryjerski (sprzych. 2 klasy) (odchod.)	12	41	} po półnoocy.
№ 5 Pospieszny (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	9	52	
№ 7 Osobowy (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	4	1	} po półdnju.
№ 8 Osobowy (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	4	11	
b) w kierunku od Graniicy do Warszawy:			
№ 2 Kuryjerski (sprzych. 2 klasy) (odchod.)	2	43	} po półnoocy.
№ 6 Pospieszny (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	5	59	
№ 8 Osobowy (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	6	11	} po półdnju.
№ 11 Osobowy (sprzych. 3 klasy) (odchod.)	1	43	
c) Pociąg mieszcowy (3 klasy)			
№ 12 Wychodzi z Piotrkowa	6	—	rano.
№ 11 Poczyhodzi z Warszawy	10	30	wieczorem.

O G Ł O S Z E N I A.

Dochody propinacyjne

w osadzie Żarki w pow. Będzińskim położonej są do wydzierżawienia od dnia 1 (13) stycznia 1892 r.—Razem z propinacją na żądanie wydzierżawione być mogą: Browar piwa bawarskiego, gorzelnia i dystylarnia siłą wody poruszane, razem lub każde osobno.—Wiadomość bliższa w Zarządzie dóbr Żarek przez Myszków przy kolei Wiedeńskiej, stacja pocztowa w miejscu. (4—2)

WODY MINERALNE

tegorocznego czerpania, wprost ze źródła otrzymane, poleca po cenach przystępnych
Skład Apteczny J. Żarskiego w Piotrkowie.

„LEŚNICZÓWKĘ” i „Warszawiankę”

zaleca Dystylarnia parowa **MAR-KUSA BRAUN** w Piotrkowie. (52—47)

Wynajem Pojazdów

Włodzimierza Sapińskiego
Dom W-go Adama Golembowskiego wprost Paerzty
KARETY, POWOZY, BRYKI, KONIE.

W ogrodzie WIŚNIEWSKIEJ

ulica Słowiańska, wprost Ochronki w Piotrkowie.

Do sprzedania **Truskawki** dwa razy dziennie zbierane. We właściwej porze zbioru będą wszelkie owoce krzewów i drzew jako to: agrest, porzeczki, maliny, czereśnie, trzśnie, wiśnie, gruszki, jabłka, śliwki. Gatunki wyborowe, odmiany rozliczne od najwcześniejszych do najpóźniejszych. Warzywa. Kwiaty. Ceny targowe, niskie. (5—4)

Z dniem 2 (14) lipca r. b. otwieram
w Piotrkowie
w hotelu Litewskim
**MAGAZYN
TOWARÓW
BLAWATNYCH
i PŁÓTNA**
z fabryk
Moskiewskich i Jarosławskich,
z czem polecając się łaskawym wzglę-
dom Sz. Publiczności.
Zostaje z Szacunkiem
Helena Staszczkowska.
(3-1)

Do folwarku 300 morgowego,
potrzebny doświadczony, pi-
śmienny,
Beżenny Rolnik
za wynagrodzeniem od 60 do 80
rs. rocznie. Nadsyłać kopije świa-
dectw: Gajecicie Poczta-Brze-
źnica Jan Bloomer. (2-1)

Specjalny Zakład
**ORGANÓW
KOŚCIELNYCH**
Władysława Kołodziejskiego
W PIOTRKOWIE
naprzeciw kościoła popp. Dominikankach

Posiada do sprzedania organ 8-io-
rejstrowy kompletnie wykończony, któ-
rego głos jest bardzo ładny, mocny i
melodyjny. Oprócz tego wkrótce bę-
dą wykończone jeszcze 3 organy: o 5-ju,
9-ju i 14 rejestrach z pedałem. Dono-
szą zarazem, że organy przemennie
budowane składają się z dobrych, su-
chych i dobranych materiałów; wy-
kończenie ich jest dokładne, a ceny
możliwie umiarkowane. Niejednokrot-
ne podziękowania i świadectwa za bu-
dowę organów są najlepszym dowodem
mojej sumiennej pracy.

Z uszanowaniem
3-1) W. Kołodziejski.—Organmistrz.

Nauczyciele
elementarni wychowawcy,
zdolni i doświadczeni,
mający prawo nauczania, z dobrimi świa-
dectwami i poważną rekomendacją,
potrzebni zaraz, na prowincję. War-
szawa, Królewska 33, m. 4 od 2 — 4
po południu. (2-1)

Osoba doświadczonej, po-
siadająca prawo nauczania, o-
beznaną należyście z gospodar-
stwem kobiecym wiejskim, potrzebna
na przełożoną zakładu wychowawcze-
go żeńskiego, na prowincję. War-
szawa, Królewska 33, m. 4 od 2 — 4 po
południu. (2-1)

**KSIĄŻECZKI
dla robotników**
nabywać można
w DRUKARNI
E. PAŃSKIEGO
vis-à-vis Sądu Okręgowego
w Piotrkowie

podług wzoru zatwierdzonego przez J.
W. Gubernatora Piotrkowskiego, wraz
z normalnym regulami-
nem wewnętrznym fabryki, zatwier-
dzonym przez pana inspektora fa-
brycznego.

**Zakład Artystyczny
DRUKARSKO-LITOGRAFICZNY
JERMUŁOWICZA I BERGMANA**
w SOSNOWICACH.

Rozszerzywszy znacznie ciasny krąg dotycheza-
sowej naszej działalności przez wybudowanie specy-
alnego gmachu piętrowego i zastosowanie najnowszych
ulepszeń i systemów w fabrykacji; sprowadziwszy
nadto nowe pospieszne maszyny i zastęp nowych wy-
soko uzdolnionych współpracowników, jesteśmy teraz
w tem szczęśliwym położeniu, iż nietylko pod wzglę-
dem cen łatwo nam będzie konkurować z każdym,
ale wyroby nasze nosić będą z dniem dzisiejszym ten
stempel wytworności i gustu, jaki cechuje wyroby
tych renomowanych zakładów artystycznych, na wzo-
rach których wciąż się kształcimy.

Obstalunki przyjmują się listownie od za-
miejsceowych i wysyłamy wszystko w terminie żądanym.

Introligatornia nasza urządzona na wzór
najlepszych tego rodzaju zakładów zagranicznych wy-
konywa wyborowe i piękne księgi handlowe, szyte
drukiem.

Specjalność wyroby kolorowe, artysty-
czne, jak: plakaty, blankiety, akcje i t. p.

Z poważaniem
Jermułowicz i Bergman.

(2-2)

**DOM BANKIERSKO-KOMISOWY
MARKUSA GRADSTEINA**
w CZĘSTOCHOWIE

1. Kupuje i sprzedaje wszelkie papiery publiczne,
jako też banknoty i monety po kursie dziennym.
2. Wystawia przekazy na miasta handlowe w kraju
i zagranicą.
3. Załatwia kupno i sprzedaż papierów publicznych na
giełdach rosyjskich i zagranicznych.
4. Ubezpiecza 5% rosyjskie premjowe pożyczki od
amortyzacji.
5. Skupuje papiery publiczne wylosowane.
6. Przyjmuje do inkasa weksle, frachty kolejowe i
wszelkie wartości.

Wszelkie zlecenia piśmienne wykonywane są pospiesznie i akuratanie.

**DOM HANDLOWO-SPEDYCYJNY
MARKUSA GRADSTEINA**
w GRANICY

filje w Szczakowie i w Sosnowcu.

Załatwia punktualnie i akuratanie formalności celne
i wszelkie czynności wchodzące w zakres ekspedycji
po cenach przystępnych. (10-8)

Student uniwersytetu

udziela lekcji w Piotrkowie podczas
wakacji. Oferty pod adresem „Stu-
dentowi” przyjmuje Redakcja „Tygo-
dnia”. (2-1)

PEDAGOG uzdolnio-
ny i doświadczony, z wyższym
wykształceniem, potrzebny za-
raz na prowincję. Warszawa, Króle-
wska 33, m. 4 od 2-ej — 4-ej po połu-
dniu. (2-1)

Dnia 30 czerwca r. b. został zgubiony
ZEGAREK
złoty damski w 2-ech kopertach grawi-
rowany z dewizką w 2 łańcuszki z dro-
bnych ogniwek, z kluczykiem emaljo-
wanym na łebku, w ogrodzie Bernar-
dyńskim lub też na Petersburskiej uli-
cy, w drodze na stację, przez ogród
Kolejny. Uprasza się o złożenie w
Redakcyi. (2-2)

**SKŁAD WĘGLI
WŁODZIMIERZA SAPIŃSKIEGO**
(Róg alei Aleksandryjskiej).

Ceny:

Korzec węgla grubych lub ko-
stkowych z odstawa w
skrzyniach zamkniętych 5 i 10-cio
koreowych kop. 75
Korzec węgla grubych z od-
stawa w mniejszej ilości w
koszach kop. 80
Pud koks (bez odstawa) kop. 30
Korzec węgla drzewnych (z od-
stawa) rs. 1.
Uwaga. Obstalunki przy-
jmuje się w składzie. Odstawa an-
tychmiasłowa. (13-1)

Nauczycielka.

Z patentem i wyższemi kwalifika-
cjami poszukuje lekcji. Wiado-
mość w Redakcyi. (6-6)

M. Wojno
w Hotelu Krakowskim w Piotrkowie
SZKŁO, PORCELANA, FAJANS.
Wybór znaczny. Ceny niskie.
Zarządzający sklepem
(25-6) **W. Świdwiński.**

Parowa fabryka
SMARÓW
i olejów

w Grodzisku
(stacja drogi żel. War.-Wied.)
Poleca pp. Handlującym na
prowincyi
wyborowe smarowidło
DO OSI
Po cenie nadzwyczaj
niskiej! (6-3)

CHCĘ NABYĆ
TARTAK UŻYWANY

Oferty proszę adresować **Macie-
jowski w Zawierciu St.**
Dr. Żel. W.-W. (3-2)

BIURO OGŁOSZEŃ
dla wszystkich dzienników kra-
jowych i zagranicznych
„Rajchman i Frendler”
w WARSZAWIE
ulica Senatorska № 26.
Przyjmuje ogłoszenia po cenach
redakcyjnych.

— Oż ja proste rzemiosło swoje kocham tak, —
 — Już nigdy.
 — Pan czy chciałbyś przesłać pracować?
 — Praca nie między mnie—odparł Ravageur—
 spytał Lerude.
 — I nie masz pan zamiaru odpościć nareszcie?
 — Nawiałem pracy.
 — Czy się przed Lerudem, że go nie odwiedził dotąd,
 panien był zupełnie swobodny i naturalny; wyloma-
 Ravageur uspokojony, że nie spóka młodych
 — Nie się nie zmienił—pomyślał.
 — Zobaczył ich zajęzdzających.

— Ma pani słusność. Tak będzie najlepiej.
 — Mógł ta podobna mu się niezmienić, zorganiz-
 zował też na dzień następny wyieźkę w okolicy, w
 której udział miała przyjeżdżające jedynie.
 — Wobec tego, Ravageur przesłał się wahać i pe-
 wny siebie przyjechał z żoną do Garches w godzinę
 po wyjeździe młodszego towarzysza. Lerude oczeki-
 wał ich na gancku. Fernandez ukryty po za brankę
 zobaczył ich zajęzdzających.

— Przez tyle lat żyłem jak odludek; muszę to
 sobie teraz wynagrodzić.
 I uroczystości szły za uroczystościami. Stary
 rzeźbiarz był niewywołany w pomysłałach, przedsta-
 wienia teatralne, koncerty, ognie bengalskie i żywe
 obrazy goraz to nowych dostarczały gościom jego roz-
 rywki.
 Ravageurowa i synowie jej należeli do najzaje-
 stszych gości w Garches. Lerude przyjmował ich za-
 wsze najuprzejmie, ale i lekko wspomnieli o balu,
 który wydać zamierzali, wymawiał się pod różnymi po-
 zorami.
 Zrozumiała nareszcie, o co chodzi i naznaczyła
 termin zabawy dopiero po powrocie męża.

— — — — —

— Musieli się nudzić, kiedy odjechali — odparł
 rzeźbiarz.
 Paniom jednak nie wydało się to tak natural-
 nem. Straciły humor i odtąd przestały tańczyć, od-
 mawiając nawet Lucyjanowi i Tonyemu zamówionych
 tańców. Zresztą zabawa miała się ku końcowi. Świa-
 tło lampionów bladło przy świetle wschodzącej jutrze-
 nki. Podano kolację; gdy wstano od niej było już wi-
 dno i Lerude pozwolił nareszcie rozjechać się goś-
 ciom.
 Katarzyna odjechała ostatnia.
 — Następną zabawa—powiedziała, zegnając go-
 spodarzy—odbędzie się u nas, mam nadzieję, że pa-
 nowie raczycie ją zaszczyścić swoją obecnością.
 — Zaproszenie pani przyjmuję w zasadzie—odparł
 uprzejmie Lerude—pozwoli pani jednak, że służyć jej
 będziemy dopiero za parę tygodni. Przez tyle lat ży-
 łem, jak niedźwiedź, obecnie ocknąłem się, jakby z le-
 targu i starzy moi przyjaciele przypomnieli sobie o
 mnie. Codziennie odbieram listy zapowiadające mi
 nowe wizyty; nie sposób mi się ruszyć z domu.
 — Co do mnie—dodał Fernandez—pozwoli pa-
 ni, bym ze złożeniem jej wizyty poczekał na powrót
 pana Ravageura.
 Katarzyna po raz pierwszy doznała pewnej trwo-
 gi wobec Fernandez. Powód jednak podany przez
 niego zanadto był słuszny, by mu miała oponować.
 Skoro zresztą wsiadła do powozu, widok rozjaśni-
 onych twarzy Lucyjana i Tonyego zażegnał niepokój
 i trwogę.
 Przez następne trzy tygodnie położenie rzeczy

— Drogę mistrzu—rzeka do Leruda—mąż mój be-
 dzie tu jutro, ponieważ jednak radby, by wizyta je-
 go miała charakter oficjalny, ponieważ chciałbym
 powiedzieć z panami w nader ważnej sprawie, czy nie
 uznalibyś za właściwe oddać gdzieś młodzie, byśmy
 swobodnie pomówić mogli?
 — Ma pani słusność. Tak będzie najlepiej.
 — Mógł ta podobna mu się niezmienić, zorganiz-
 zował też na dzień następny wyieźkę w okolicy, w
 której udział miała przyjeżdżające jedynie.
 — Wobec tego, Ravageur przesłał się wahać i pe-
 wny siebie przyjechał z żoną do Garches w godzinę
 po wyjeździe młodszego towarzysza. Lerude oczeki-
 wał ich na gancku. Fernandez ukryty po za brankę
 zobaczył ich zajęzdzających.

— Przez tyle lat żyłem jak odludek; muszę to
 sobie teraz wynagrodzić.
 I uroczystości szły za uroczystościami. Stary
 rzeźbiarz był niewywołany w pomysłałach, przedsta-
 wienia teatralne, koncerty, ognie bengalskie i żywe
 obrazy goraz to nowych dostarczały gościom jego roz-
 rywki.
 Ravageurowa i synowie jej należeli do najzaje-
 stszych gości w Garches. Lerude przyjmował ich za-
 wsze najuprzejmie, ale i lekko wspomnieli o balu,
 który wydać zamierzali, wymawiał się pod różnymi po-
 zorami.
 Zrozumiała nareszcie, o co chodzi i naznaczyła
 termin zabawy dopiero po powrocie męża.

— Ma pani słusność. Tak będzie najlepiej.
 — Mógł ta podobna mu się niezmienić, zorganiz-
 zował też na dzień następny wyieźkę w okolicy, w
 której udział miała przyjeżdżające jedynie.
 — Wobec tego, Ravageur przesłał się wahać i pe-
 wny siebie przyjechał z żoną do Garches w godzinę
 po wyjeździe młodszego towarzysza. Lerude oczeki-
 wał ich na gancku. Fernandez ukryty po za brankę
 zobaczył ich zajęzdzających.

— — — — —

— Musieli się nudzić, kiedy odjechali — odparł
 rzeźbiarz.
 Paniom jednak nie wydało się to tak natural-
 nem. Straciły humor i odtąd przestały tańczyć, od-
 mawiając nawet Lucyjanowi i Tonyemu zamówionych
 tańców. Zresztą zabawa miała się ku końcowi. Świa-
 tło lampionów bladło przy świetle wschodzącej jutrze-
 nki. Podano kolację; gdy wstano od niej było już wi-
 dno i Lerude pozwolił nareszcie rozjechać się goś-
 ciom.
 Katarzyna odjechała ostatnia.
 — Następną zabawa—powiedziała, zegnając go-
 spodarzy—odbędzie się u nas, mam nadzieję, że pa-
 nowie raczycie ją zaszczyścić swoją obecnością.
 — Zaproszenie pani przyjmuję w zasadzie—odparł
 uprzejmie Lerude—pozwoli pani jednak, że służyć jej
 będziemy dopiero za parę tygodni. Przez tyle lat ży-
 łem, jak niedźwiedź, obecnie ocknąłem się, jakby z le-
 targu i starzy moi przyjaciele przypomnieli sobie o
 mnie. Codziennie odbieram listy zapowiadające mi
 nowe wizyty; nie sposób mi się ruszyć z domu.
 — Co do mnie—dodał Fernandez—pozwoli pa-
 ni, bym ze złożeniem jej wizyty poczekał na powrót
 pana Ravageura.
 Katarzyna po raz pierwszy doznała pewnej trwo-
 gi wobec Fernandez. Powód jednak podany przez
 niego zanadto był słuszny, by mu miała oponować.
 Skoro zresztą wsiadła do powozu, widok rozjaśni-
 onych twarzy Lucyjana i Tonyego zażegnał niepokój
 i trwogę.
 Przez następne trzy tygodnie położenie rzeczy

— — — — —

— — — — —

— — — — —

— — — — —